

Gaweł Janik

Żydowska Warszawa w obrazkach : komiksowa antologia "Złote pszczoły" jako przykład kultury historycznej

Kultura Popularna nr 3 (45), 42-54

2015

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Gaweł Janik

**Żydow-
ska War-
szawa w obrazkach**
*Komiksowa antolo-
gia „Złote pszczoły”
jako przykład kul-
tury historycznej*

(Ko)miks (pop)kulturowy

Komiks należy do kultury popularnej, jego początków należy szukać jeszcze w czasach prehistorycznych (Żabski, 2006: 272), o pełnym ukształtowaniu można mówić jednak dopiero od końca XIX wieku (Szyłak, 2000: 5). Przez lata był marginalizowany, niejednokrotnie nie zaliczano go do przekazów artystycznych (Szyłak, 2011: 10). Nazywano go gatunkiem synkretycznym, czerpiącym zarówno z dorobku literatury, jak i sztuk plastycznych czy filmu. Traktowano jako „parodię «poważnej» literatury” (Szyłak, 2000: 34), a nawet „zwyrodnienie ilustracji książkowej” (Młodkowski, 1998: 316). Dopiero od niedawna można mówić o komiksoznawstwie jako odrębnej dziedzinie naukowej, a w narracji komiksowej zaczęto dostrzegać liczne zalety.

Wizualny język komiksu pozwala mu na kondensację czasu i przestrzeni w syntetyczny sposób, nieosiągalny w zwykłej prozie. Na jednej stronie książki może przenosić się z Europy do Ameryki, z miasta na wieś. [...] Może na przemian posługiwać się zbliżeniem i panoramą, pokazywać tę samą scenę z zewnątrz i widzianą oczami jej bohaterów. [...] Równie szybko jak plany przestrzenne może zmieniać plany czasowe, dzięki czemu przeszłość i teraźniejszość splatają się w jedną nierozdzieloną tkaninę opowieści. (Langer, 2004: 99–100)

Trudne początki

W 1940 roku Charlotte Salomon, dwudziestosześcioletnia Żydówka z Berlina, przed śmiercią w Auschwitz stworzyła coś, co dziś nazwalibyśmy komiksem autobiograficznym. *Leben? Oder Theater?* (*Życie? Czy teatr?*), składa się z 769 gwaszy, na których autorka wokół głowy bohaterki umieściła swoje przemyślenia, komentarze i rozmowy („Leben? Oder Theater?” in Berlin, 2007).

Na pełnoprawne wprowadzenie do świata komisu tematów związanych z kulturą i tradycją żydowską trzeba było jednak poczekać jeszcze kilka dekad. Bella Szwarcman-Czarnota zwraca uwagę na to, że przez lata żydowskość w opowieściach graficznych ograniczała się do „przywołania postaci czy rekwizytów z żydowskiego folkloru. Niekiedy jedynie nazwisko wskazuje na żydowskość postaci, która wypowiada parę słów w jidysz czy po hebrajsku” (Szwarcman-Czarnota, 2011: 5). Zdecydowana większość komiksów, które w pełni skupiały się na tematyce żydowskiej, powstała dopiero w ostatnich latach, a ich autorami są przedstawiciele młodego pokolenia¹.

Nie można mówić o mariażu komiksu z tematyką żydowską w oderwaniu od tematu Zagłady. Autorzy opowieści obrazkowych, decydując się na przedstawienie losów bohaterów żydowskich, przyczynili się do powstania nowego podgatunku – komiksu holokaustowego². Bezsprzecznie największy

Gaweł Janik – magistrowi filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Do jego zainteresowań należą: kultura popularna, współczesne reprezentacje Zagłady oraz kwestia żydowska w literaturze najnowszej. Pisał między innymi dla „Narracji o Zagładzie”, „artPAPIERU” oraz portalu GazetaCodzienna.pl. gaweljanik@wp.pl

1 Wśród zagranicznych autorów nie sposób nie wymienić Willa Eisnera (*Umowa z Bogiem, Żyd Fagin*), Rutu Modan (*Zaduszki*), Joana Sfara (*Kluzmerzy, Kot Rabina*), Jérémiiego Dresy (*Nie pojedziemy zobaczyć Auschwitz*), Jamesa Sturma (*Dzień Targowy*) czy wreszcie Joe Kuberta (*Josel, 19 kwietnia 1943*).

2 Komiksy mówiące o Zagładzie, prócz realizacji wyznaczników komiksu jako takiego, mają także zestaw cech charakterystycznych. Są to: mimetyzm w przedstawianiu opisywanej rzeczywistości, zgodność z faktami, wierność datom, dbałość o szczegóły, których autentyzm

wpływ na jego ukształtowanie miał Art Spiegelman, którego nagrodzona w 1992 roku Nagrodą Pulitzera powieść graficzna *Maus* nie tylko okazała się kamieniem milowym w historii komiksu, lecz także przełamała kolejne tabu reprezentacji Zagłady (Głowiński, 2005: 19). To amerykańskie dzieło sprawiło, że komiks awansował do miana medium, za pomocą którego można mówić o sprawach ważnych i zarazem trudnych. Spiegelman, stosując konwencję bajki zwierzęcej, stworzył dwugłosową opowieść, na którą składa się historia więźnia obozu, Władka oraz jego syna – samego Arta Spiegelmana, który piekło Zagłady odczuwa w sposób zapośredniczony (Hirsch, 2010: 247–280).

Żydowski superbohater

Współczesne opowieści graficzne często łączone są z komiksem superbohaterskim. Może zaskakiwać, że obrazkowe historie przedstawiające losy Iron Mana, Supermana czy Batmana na wielu płaszczyznach powiązane są z kulturą żydowską (Holcman, 2013). Niewątpliwie duży wpływ miało na to pochodzenie ich autorów. Zarówno Jerome „Jerry” Siegel (*Superman*), jak i Stan Lee (*Spider-Man*, *X-Men*, *Iron Man*) czy Bob Kane (*Batman*) wywodzą się z rodzin żydowskich (Holcman, 2013). Wymyślając supermoce bohaterów swoich komiksów, sięgali do tradycji i kultury żydowskiej, mitów oraz opowieści talmudycznych (Holcman, 2013). Wielu badaczy dopatruje się na przykład paraleli pomiędzy początkiem losów Supermana (jego ojciec-naukowiec tworzy kosmiczną trawę, która ma pozwolić synowi uciec z umierającej planety Krypton, na której żyją) a historią o Mojżeszu (Holcman, 2013). Zniszczenie Kryptonu oraz kultury i społeczności na niej obecnej przypomina eksterminację Żydów, jakiej dokonali w czasie II wojny światowej naziści³. W komiksach o superbohaterach jest wiele wątków, które w sposób mniej lub bardziej oczywisty dla odbiorcy wprowadzają w obszar popkultury tematykę żydowską.

Bezpośrednie przedstawienie Żydów na kartach komiksów superbohaterskich znaleźć można jednak bodaj tylko dwukrotnie i za każdym razem związane jest ono z wydarzeniami Holokaustu. Pierwszym przykładem jest postać Magneto – antybohatera znanego z komiksów o X-Menach. Jest on niemieckim Żydem, który podczas wojny trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau. Jemu udało się przeżyć, ale zginęła jego matka. Doświadczenia te spowodowały, że zwątpił w dobro, a swoją supermoc postanowił wykorzystywać do haniebnych czynów (Holcman, 2013). Na wprowadzenie na karty komiksu postaci żydowskich zdecydowali się także autorzy cyklu *Wonder Woman* (Szwarcman-Czarnota, 2011: 5). W 235 numerze serii, który ukazał się we wrześniu 1977 roku, pojawiło się osierocone rodzeństwo – Horst i Frieda – które przetrwało obóz koncentracyjny, tracąc w nim jednak rodziców. Dziećmi zajęła się tytułowa bohaterka, która postanowiła zawieźć je do sierocińca. Spotkała się w nim z antysemityzmem ze strony kierowniczkii przytułku, która zasugerowała, aby odesłać rodzeństwo do placówki żydowskiej. *Wonder Woman* nie była w stanie zrozumieć, dlaczego

bardzo często poświadczany jest źródłami – materiałami archiwalnymi, mapami, pamiętnikami, dziennikami, listami. Obok autorskich rysunków pojawiają się stare fotografie. Typowa jest także redukcja warstwy wizualnej na rzecz warstw dialogicznej i narracyjnej. Fabuła jest przeważnie rozbudowana, a same komiksy długie, co sprawia, że wydawane są zazwyczaj jako osobne wydawnictwa książkowe, a nie fragmenty antologii czy czasopism.

3 Należy zaznaczyć, że postać Supermana powstała w 1938 roku.

w wolnym kraju, jakim są Stany Zjednoczone, wciąż tak dużo jest nietolerancji i uprzedzeń.

Polska kreska

W polskim komiksie tematyka żydowska wciąż jest rzadkością. Do wyjątków należy zaliczyć dwa komiksy holokaustowe, które ukazały się w ostatnich latach. Pierwszy z nich – cykl *Epizody z Auschwitz*⁴ – wydawany przy Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau, miał przybliżyć młodzieży odwiedzającej obóz koncentracyjny w Oświęcimiu historię tego miejsca. Niestety zarówno ze względów estetycznych, jak i fabularnych (losy więźniów zostały sprowadzone do konwencji romansu czy historyjki sensacyjno-przygodowej) projekt okazał się nieudany.

Drugą polską próbą zmierzenia się z traumą Holokaustu, stojącą w kontrze do niemal wszystkich komiksów holokaustowych, jest surrealistyczna opowieść *Achtung Zelig! Druga Wojna* Krystiana Rosenberga i Krzysztofa Gawronkiewicza. Autorzy sięgnęli po nietypowe chwytły, tropy i nawiązania, świat komiksu jest oniryczny i groteskowy, miał on być polską odpowiedzią na *Mausa* Arta Spiegelmana. Dość szybko okazało się jednak, że podobieństwa do amerykańskiego dzieła są raczej powierzchowne, a Gawronkiewicz i Rosenberg poruszają się po stworzonej przez siebie narracji zagładowej w sposób nie zawsze konsekwentny i świadomy.

Mówiąc o polskich komiksach o tematyce żydowskiej należy wspomnieć o jeszcze jednej pozycji. *Złote pszczoły. Żydzi międzywojennej Warszawy. Antologia Komiksów* została wydana w 2011 roku przez Gminę Wyznaniową Żydowską w Warszawie. Jest propozycją, która, jak sugeruje tytuł, nie będzie skupiać się na tematyce związanej z Holokaustem, a zamiast tego przedstawi okres poprzedzający II wojnę światową. Autorki *Złotych pszczoł* wpisują się tym samym w nurt coraz bardziej popularnych na komiksów historycznych⁵. Skupiając się na problematyce międzywojennej, przy jednoczesnym ograniczeniu jej do realiów warszawskich⁶, zdają się potwierdzać tezę Tomasza Marciniaka, że: „tematyka znaczących, zazwyczaj traumatycznych wydarzeń z historii najnowszej powoli się wyczerpuje. [...] Wydaje się, że należy się teraz spodziewać trendu skupiającego zainteresowanie odbiorców historią lokalną, [...] promującą poszczególne regiony czy też miejscowości” (Marciniak, 2014: 87–88). Pytanie, czy za pomocą komiksowych kadrów autorkom udało się uchwycić żydowskie międzywojnie w sposób rzetelny, możliwie panoramiczny i wiarygodny dla współczesnego odbiorcy?

4 Za scenariusze wszystkich dotychczas wydanych tomów odpowiada Michał Gałek, a autorami warstwy wizualnej są: Michał Pyteraf (*Nosiciele tajemnicy*), Łukasz Poller (*Ofiara*), Arkadiusz Klimek (*Raport Witolda*) oraz Marcin Nowakowski (*Miłość w cieniu zagłady*).

5 W ostatnich latach ukazały się między innymi: antologia 44 wydana przez Muzeum Powstania Warszawskiego, *Solidarność – 25 lat. Nadzieja zwykłych ludzi*, komiksy wydawane przez Instytut Pamięci Narodowej, m.in. *Wbrew nadziei. Opowieść o Łukaszu Cieplńskim ps. „Plug”* oraz *Wilcze tropy*. Jak słusznie zauważył Tomasz Marciniak, polskie komiksy historyczne cechuje polonocentryzm – brak w nich tematów niezwiązanych z dziejami naszego narodu (Marciniak, 2014: 87).

6 W międzywojniu Warszawa, podobnie jak reszta kraju, była miastem wielonarodowościowym, w którym Żydzi stanowili około 30 proc. mieszkańców (Korboński, 2011: 21). Mimo to społeczność żydowska trzymała się na uboczu – widoczne było to nawet w rozmieszczeniu urbanistycznym Warszawy (Mórawski, 1993: 28). Izolacja ta była w dużym stopniu spowodowana silnym przywiązaniem Żydów do tradycji oraz tym, że religii judaistycznej nie wyznawał nikt prócz nich (Mórawski, 1993: 29).

Złote pszczoły to przykład (re)prezentacji przeszłości będącej częścią współczesnej kultury historycznej, w ramach której „dochodzi do praktycznej realizacji świadomości historycznej ludzi żyjących w czasach obecnych” (Pandel, 2015: 390). Jak pisze Pandel: „kultura historyczna pozwala historii dotknąć, powąchać i posmakować. [...] Najważniejszy jest nie trzon, lecz kształt estetyczny, artystyczny i pobudzający wyobraźnię” (Pandel, 2015: 392). Komiks jako medium przekazujące treści nie tylko za pomocą tekstu, lecz także warstwy graficznej, ma wyjątkowo dużą szansę zaangażować niemal wszystkie zmysły odbiorcy i oddziaływać na jego wyobraźnię przy użyciu różnych estetyk.

Autorką scenariuszy wszystkich sześciu komiksów składających się na antologię jest Monika Powalisz – pomysłodawczyni projektu, która do zilustrowania opowieści zaprosiła: Agatę „Ēndo” Nowicką, Malwinę Konopacką, Olę Wróbel, Zosię Dzierżawską, Annę Czarnotą oraz Joannę Jurczak. Każda z artystek była odpowiedzialna za jedną z historii (dla części rysowniczek był to debiut).

Powalisz w tytule *Złote pszczoły* zestawiała społeczność żydowską z symboliką owada – mądrego i pracowitego, a zarazem posłusznego i nieśmiertelnego. Kolor złoty miał w jej zamyśle przywoływać nie tyle stereotypowe dobra materialne gromadzone przez Żydów, ile różnorodność, barwność i bogactwo okresu międzywojnia „mieniącego się tysiącem odcieni i refleksów” (Powalisz, 2011: 6).

Złote pszczoły to antologia, którą można podzielić na dwie, wyraźnie różniące się od siebie części. Na pierwszą składają się dwa komiksy otwierające zbiór – tytułowe *Złote pszczoły* oraz *Przemiana*. Drugą tworzą *Luksusowe duo*, *Kłosa między kartkami*, *Dziewczyna z fotografii* oraz *Lotem Czajki*. Wymienione historie różni warstwa scenariusza. Dwa pierwsze komiksy prezentują losy prywatne, mówią o jednostkach anonimowych; ich bohaterowie mogą symbolizować wiele postaci ówczesnej Warszawy, które przeżywały rozterki podobne do osób przedstawionych przez autorki zbioru. W następnych komiksach mamy już do czynienia z historiami autentycznymi, opartymi na archiwaliach; poznajemy losy dwóch architektów – Jerzego Gelbarda i Romana Sigalina, historię wydawcy i propagatora polskiej sztuki Jakuba Mortkowicza, perypetie sportsmenki Guty Berliner oraz bogate życie towarzyskie Izabeli Szwarz. Układ antologii może sugerować, że celem Moniki Powalisz było stopniowe przejście od historii zupełnie prywatnych do tych dobrze znanych, dotyczących postaci ważnych dla życia międzywojennej stolicy. Niestety, równowaga pomiędzy poszczególnymi częściami została zachwiana, w związku z czym czytelnik może mieć wrażenie, że *Złote pszczoły*, to tak naprawdę zlepek dwóch różnych projektów. Antologia to z jednej strony pełna symboli, metaforyczna opowieść przedstawiona z perspektywy przeciętnego Żyda-warszawiaka, z drugiej zaś swoista kronika towarzyska obrazująca żydowską śmietankę tamtych czasów. Część druga zbioru wyraźnie rezygnuje z prywatnego sposobu mówienia o historii, by całkowicie zastąpić go pamięcią zinstytucjonalizowaną.

Ratując historię

Złote pszczoły wpisują się w założenia projektu historii ratowniczej Ewy Domańskiej, czyli w:

[...] multidyscyplinarne podejście w badaniach przeszłości, którego zasadniczym zadaniem jest odnajdywanie, odzyskiwanie, zachowywanie i udostępnianie nieistniejących, pomijanych lub wypartych w wielkiej Historii i często zapomnianych przeszłości oraz dokumentacja ich różnych śladów. Szczególny nacisk kładziony jest przy tym na rekonstrukcję i kultywowanie historii lokalnej. [...] Ważną materią badawczą są dla niej pamięć indywidualna i zbiorowa. (Domańska, 2014: 13–14)

W swoim artykule Domańska zwraca uwagę na to, jak ważną rolę w tworzeniu historii ratowniczej odgrywają nowe media oraz niewykorzystywane wcześniej środki przekazu, które pozwalają zdobyć zupełnie nowych, często młodych odbiorców (Domańska, 2014: 15). W tym kontekście wybór gatunku dokonany przez autorki *Złoty pszczoł* wydaje się decyzją wyjątkowo trafną. Taka forma pozwala historii, będącej wcześniej w dużej mierze tylko przedmiotem badań akademickich, stać się ogólnodostępną – „przekazuje i oddaje zbadaną, zinterpretowaną i zwizualizowaną przeszłość w ręce jej prawowitych właścicieli” (Domańska, 2014: 14).

Historia ratownicza bardzo często łączy się z ujęciem egzystencjalnym, w którym na pierwszy plan wysuwają się „zwykli ludzie” – w swoich czasach niemający szans na wysłuchanie (Domańska, 2014: 19). Takiego spojrzenia brakuje jednak w antologii Moniki Powalisz. Międzywojenna Warszawa przemawia, w większości, głosem ówczesnych elit. Głosem, który już w dwudziestolecie był na tyle silny i doniosły, że zdołał zapisać się na kartach historii. Po upływie blisko stu lat od wydarzeń przedstawionych w zbiorze okazuje się, że szansę na zaprezentowanie własnej perspektywy wciąż mają tylko grupy uprzywilejowane społecznie, natomiast jednostki wykluczone niezmiennie pozostają niemal niezauważone i znajdują się poza marginesem warszawskich salonów.

Złote pszczoły są niezaprzeczalnie historią afirmatywną. Kreują wizję świata pełnego blachtru i sukcesu; prezentują okres swoistego złotego wieku (kolor złoty pojawia się nie tylko w tytule antologii, lecz także jest obecny na kartach wielu komiksów wchodzących w jej skład). Mało w książce Powalisz wykluczenia, cierpienia czy wreszcie antysemityzmu, tak charakterystycznego dla tamtych czasów. Negatywne wydarzenia zostają zepchnięte na boczny tor, by pokazać historię pozytywną, „stworzyć potencjalność dla przyszłości widzianej w bardziej pozytywnym świetle” (Domańska, 2014: 22). Nie jest to z całą pewnością ujęcie postmodernistyczne, zorientowane na ukazanie nadciągającego końca. W *Złoty pszczołach* nieuchronnie zbliżająca się katastrofa jest ledwie wyczuwalna.

Wyjątek może stanowić komiks *Przemiana*, pokazujący czytelnikowi Warszawę biedną i brudną. Warszawę, w której mieszka się ciasno z powodu gigantycznego przeludnienia. „Perłę Północy” i „Paryż Wschodu”, w którym „na sto osób przypada tylko czterdzieści pięć łóżek, dwadzieścia jeden szaf, dwadzieścia sześć stołów i osiemdziesiąt krzeseł” (Springer, 2015: 36), a lokal, który składa się z osobnego pokoju i kuchni, to już dwa mieszkania, bowiem „słowo «izba» przez najuboższych utożsamiane jest ze słowem «mieszkanie»” (Springer, 2015: 35). Historia jest opowiedziana z perspektywy czternastoletniego chłopca, mieszkańca Nalewek, którego bieda zmusiła do zrezygnowania z nauki w szkole, by jako najstarszy syn pomógł ojcu w utrzymaniu domu. Kryzys lat trzydziestych w połączeniu z rosnącym antysemityzmem stwarzał

fatalne warunki dla rozwoju młodego pokolenia Żydów. Maks Weinreich, badając autobiografie żydowskiej młodzieży dwudziestolecia międzywojennego, wskazał, że bije z nich poczucie desperacji oraz apatia (Mendelsohn, 1992: 113).

Przemiana to także historia o wewnętrznym rozdarciu młodych Żydów, którzy ulegali coraz silniejszym procesom asymilacyjnym, między innymi w wyniku kontaktu z polską literaturą, sztuką i historią. Ich poczucie przynależności do społeczności żydowskiej malało. Jednocześnie nie mogli liczyć na akceptację ze strony Polaków. Jak pisze Bernard Wasserstein:

Żydzi szczerze deklarowali lojalność wobec państw, których byli obywatelami. Im bardziej jednak starali się wyzyskać swą nowo nabytą równość wobec prawa i włączali się w życie swojego kraju, tym większą budzili zazdrość i wrogość. [...] Atakowani gwałtownie ze wszystkich stron, usiłowali ratować się, zrywając ze swoją społecznością. W rezultacie kultura żydowska zaczęła obumierać. (Wasserstein, 2012: XVI)

Warszawa jest kobietą

Warszawa, występująca już w podtytule antologii, nie jest tylko tłem przedstawionych opowieści. Nie stanowi głównego tematu, ale w wielu przypadkach determinuje wydarzenia i wpływa znacząco na losy bohaterów. Mimo dość wyraźnego przedstawienia Warszawy, antologia ta nie jest dziełem pozwalającym czytelnikowi wejść w rolę spacerowicza. Jak pisze Matylda Sęk:

Istnieje również w moim przekonaniu grupa komiksów, w których miasto, mimo iż jest czytelne i ma decydujący wpływ na kreację bohaterów, świata i na wydarzenia, jednak pozostaje na drugim planie i nie zaprasza w bezpośredni sposób czytelnika do poznawania przestrzeni. W komiksach tych eksponowane są często elementy związane z fabułą, postaciami, położony jest nacisk na kwestie społeczne, obyczajowe, filozoficzne i tym podobne, a rola czytelnika jest bardziej nakierowana na interakcję z postaciami niż na percepcję przestrzeni. Jednak czytelnik ma świadomość, jaki charakter ma przestrzeń, dlatego wybrano tę, a nie inną destynację czy rodzaj aglomeracji. (Sęk, 2014: 59)

Zaproszenie do współpracy nad antologią samych kobiet było celowym zabiegiem Moniki Powalisz, która skomentowała go w następujący sposób:

Istnieje przekonanie, ugruntowane w naszym narodzie, że historią interesują się tylko faceci. I tylko faceci w tym kraju robią komiksy historyczne. Bo jak trzeba narysować czołg czy bombę, to przecież kobieta tego nie zrobi. Poza tym, my nie chcieliśmy robić kolejnego komiksu wojennego, jakich w Polsce pełno. Wolałyśmy przypomnieć historie warszawiaków zapomnianych. (Frąckiewicz, 2015)

Spór o to, czy literatura, a w tym przypadku komiks, ma płęć, przetoczył się przez polską krytykę literacką już w międzywojniu za sprawą artykułu *Jazgot nienawieści, czyli przerosł stylu* Ireny Krzywickiej. Autorka, podobnie jak inni krytycy tamtego okresu, jako cechy charakterystyczne dla literatury tworzonej przez kobiety wymieniała: manieryczność, nadmierną metaforyzację, brak zdolności syntezy oraz drobiazgowy realizm (Rudaś-Grodzka, Nadana-Sokołowska, Mroziak, 2014: 268). Podobne wyznaczniki przypisuje się literaturze kobiecej współcześnie, jednak „próby ustalenia uniwersalnego zestawu cech charakteryzujących estetykę kobiecą nie przyniosły zadowalających rezultatów, a wysiłki podejmowane w tym zakresie najczęściej ogniskują się wokół problematyki somatycznej i koncepcji tzw. pisania ciałem” (Rudaś-Grodzka i in., 2014: 268). Także w przypadku *Złotych pszczół* trudno byłoby wskazać cechy odróżniające komiksy od prac, których autorami są mężczyźni. Świadczy o tym również to, że każda z rysowniczek ma zupełnie inny styl, przez co pod względem graficznym opowieści nie są do siebie podobne. I choć rozumiem zamysł, który przyświecał Monice Powalisz wybierającej do zilustrowania scenariuszy same kobiety, to uważam, że finalnie miał on na kształt całej antologii wpływ symboliczny i nie jest dostrzegalny na kartach opowieści⁷.

Nieodpłatna elitarność

Jak pisze John Fiske „istnieją formy kulturowe tworzone i rozpowszechniane wewnątrz konkretnych społeczności, które nigdy nie wychodzą poza nie” (Fiske, 2010: 178), jednak *Złote pszczółki* do nich nie należą. Wydane przez liczącą około 600 członków Gminę Wyznaniową Żydowską w Warszawie ukazały się w nakładzie 1200 egzemplarzy i, co ważne, była to publikacja bezpłatna, niedostępna w sprzedaży detalicznej. Taki zamysł wynikał z chęci dotarcia do jak największego grona odbiorców. Nieodpłatna forma popularyzacji antologii sprawiła, że bardzo szybko stała się ona niedostępna. Tego typu chwilowe funkcjonowanie dzieł jest charakterystyczne dla kultury historycznej, która bywa momentalna, ulotna „ma charakter eventu” (Pandel, 2015: 398), a jej zaprojektowanym adresatem jest odbiorca istniejący tu i teraz.

Choć trudno posądzać autorki o chęć wykorzystania *Złotych pszczół* jako tuby propagandowej, tak jak działo się w przypadku komiksów historycznych w PRL, to jednak, jak zauważa Tomasz Marciniak, „rzadkie jest rzetelne potraktowanie wątków z przeszłości do budowy scenariusza komiksowego” (Marciniak, 2014: 78). Decydując się na korzystanie ze środków z rezerwuaru kultury popularnej, autorki wprowadziły swój tekst (i obraz) na grunt zideologizowany, w obszar „negocjacji między centrum a peryferiami, [...] między pojedynczym tekstem a wielokrotnymi odczytaniem” (Fiske, 2010: 177). Twórczynie projektu zdawały sobie sprawę z tego, że „odczytanie popularne często jest wybiórcze, chwilowe” (Fiske, 2010: 147), a „teksty popularne muszą odznaczać się nie tylko mnogością znaczeń, lecz również wielością trybów

7 Wyraźniej widać to na gruncie fabularnym antologii – na przykład w tytułowych *Złotych pszczółkach* Monika Powalisz oraz odpowiedzialna za warstwę wizualną komiksu Zofia Dzierżawska do roli syjonistycznej emancypantki wybrały młodą Żydówkę, choć takie postawy charakteryzowały znacznie częściej chłopców (Landau-Czajka, 2006: 259). Co więcej, bohaterka opowieści decyduje się rozwieść ze swoim mężem i wyjechać do Palestyny. Autorki rozprawiły się w ten sposób z przekonaniem o niższej pozycji kobiety, która „w tradycyjnym społeczeństwie żydowskim we wschodniej Europie przez większość życia zależała od ojca lub męża” (Wasserstein, 2012: 138).

odczytania, sposobów konsumpcji” (Fiske, 2010: 150), dlatego czytelnik *Złotych pszczoł* ma możliwość lektury fragmentarycznej, momentalnej, niedokładnej, odbierania właściwie tylko warstwy wizualnej wybranego komiksu. Ale wnikliwy odbiorca też znajdzie coś dla siebie, może na przykład skupić uwagę na adnotacjach, będących zachętą do przeprowadzenia pogłębionych kwerend.

Niezależnie od typu lektury, autorkom zależało na przedstawieniu czytelnikowi konkretnego obrazu Żyda z międzywojnia – postaci ambitnej, dążącej do niezależności, odnoszącej sukces lub przynajmniej na niego zasługującej. Przykładem niech będzie komiks o żydowskich architektach, z osiągnięć których nadal korzystają warszawiacy (*Luksusowe duo*) oraz historia Jakuba Mortkowicza, dla którego propagowanie polskiej literatury było ważniejsze niż trudności finansowe, w które w związku z tym popadł (*Kłosa między kartkami*). Pomimo zapewnień Moniki Powalisz o chęci ujęcia żydowskiej Warszawy w sposób panoramiczny, nie sposób wyzbyć się wrażenia, że dobór przedstawionych opowieści, jak często bywa w przypadku tego typu komiksów, „uwikłany jest wyraźnie w wybory polityczne” (Marciniak, 2014: 87).

Złote pszczoły to w dużym stopniu komiks instytucjonalny, adresowany do konkretnego odbiorcy, któremu ma zaprezentować precyzyjnie wyselekcjonowaną część historii międzywojennej Warszawy. W tym sensie antologia Moniki Powalisz może przypominać komiks Jérémiego Dres *Nie pojedziemy zobaczyć Auschwitz* – miał on być manifestem młodego mężczyzny, dla którego doświadczenie Holokaustu nie było czynnikiem decydującym o poczuciu przynależności do społeczności żydowskiej, a okazał się zbiorem danych statystycznych (często niedokładnych i niespójnych) dotyczących funkcjonowania w Polsce organizacji żydowskich oraz samej mniejszości (Dres, 2013). Zarówno Dres, jak i Powalisz, tworząc swoje narracje, próbowali przemilczeć temat Holokaustu, wyraźnie go unikali. Mimo próby stworzenia nowego dyskursu prezentującego historię Żydów, w którym Zagłada byłaby nieobecna, „jej długi cień dosięga braci Dresów [oraz Monikę Powalisz – G.J.] niemal na każdym kroku” (Forecki, 2015: 299).

Nie tylko pszczoły

Ciekawym i wartym staranniejszej analizy problemem jest rola zwierząt i roślin występujących na kartach antologii. Pojawiające się w tytule pszczoły stają się ważnym elementem otwierającej zbiór opowieści zilustrowanej przez Zofię Dzierżawską. W onirycznej wizji cadyk widzi na ulicach Warszawy wielki rój pszczoł⁸, z którego wyłania się znana ze Starego Testamentu Debora. Prorokini ukazuje staremu Żydowi płonące miasto – może ono zwiastować nadchodzącą wojnę, a w konsekwencji Zagładę Żydów, o której mówi bohater: „Żydostwo się kończy. O tym był mój sen” (Powalisz, 2011: 15). We śnie wielki rój zamienia się w ogień trawiący Warszawę – pszczoły bezpośrednio przyczyniają się do tragedii. Autorki przedstawiają je jednocześnie jako symbol nowego życia, płodności i młodości. Choć pszczoły towarzyszą śmierci, przy ich udziale kształtują się także nowe postawy, ruchy – w tym przypadku świecka społeczność żydowska.

W komiksie pojawia się jeszcze jeden symboliczny rekwizyt – czerwone róże. Ich kolor wyraźnie wyróżnia się na tle całej opowieści, utrzymanej

8 Jest to tylko jedno z wielu miejsc *Złotych pszczoł*, w którym wyraźnie widać popkulturowe inspiracje auterek – scena ta do złudzenia przypomina obrazy z klasycznego filmu *Rój* Irwina Allena (1978).

w tonacji brązowo-miodowej (kolejne odwołanie do tytułu). Obraz dziewczyny trzymającej kwiaty może wywoływać skojarzenia z postacią świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, która przedstawiana jest tradycyjnie z bukietem czerwonych róż w ręce. Zestawienie postaci ortodoksyjnego ojca z wizerunkiem córki kreowanej na katolicką świętą może sugerować jej odejście od religii mojżeszowej. Na kolejnych stronach dowiadujemy się jednak, że dziewczyna nie dokonała konwersji, lecz porzuciła wszelką religijność. Autorki komiksu przemycają na kartach antologii motywy powszechnie znane – nie budują jednak za ich pomocą jednoznacznych pomostów semiotycznych. Wykorzystane symbole ulegają licznym przekształceniom, zostawiając szerokie pole do interpretacji.

W opisanym wcześniej komiksie *Przemiana* możemy obserwować proces przekształcania się głównego bohatera w zwierzę. Co ciekawe, autorki nie zdecydowały się na przedstawienie postaci chłopca jako kota, z którym często utożsamiani byli Żydzi (Forecki, 2015: 280), ale wybrały psa. Sytuując w ten sposób dziecko w pozycji wroga Żydów, postaci, która wyparła się swej tożsamości, by, przybierając maskę nieprzyjaciela, walczyć przeciwko własnemu narodowi.

Na kartach zbioru pojawia się ponadto motyw złotych kłosów zboża, które towarzyszyły Jakubowi Mortkowiczowi nie tylko w trakcie budowania przez niego wydawniczego imperium, lecz także w momencie samobójczej śmierci.

Ostatnie kadry komiksu *Lotem Czajki*, zamykającego antologię, przedstawiają bombardowaną we wrześniu 1939 roku Warszawę. Narysowane przez Annę Czarnotą samoloty zrzucające bomby na stolicę do złudzenia przypominają ptaki, a nie wojskowe maszyny. Jest to kolejny przykład na to, że w tym komiksowym zbiorze to zwierzęta przynoszą katastrofę.

Każdorazowe sięgnięcie po symbolikę związaną ze światem natury łączy się w *Złotych pszczołach* nierozzerwalnie z procesem zmian, przekształceniem zastanych sytuacji, zerwaniem z dotychczasowym porządkiem. Co więcej, przeobrażenia te mają zazwyczaj charakter negatywny – towarzyszą im śmierć, wykluczenie i tragedia. Ponadto za ich pomocą na karty komiksu wprowadzona została Żagłada.

Zdaniem Jacka Małczyńskiego Holokaust „przestaje być wyłącznie historią ludzi. Staje się historią naturalną, mającą swą kontynuację w świecie przyrody. [...] W ten sposób, w obliczu niedoboru świadectw ustnych i pisanych, to natura staje się nośnikiem przeszłości, a słowo «źródło» historyczne nabiera nowego znaczenia” (Małczyński, 2015: 150).

Trudno jednoznacznie określić, czy symbole obecne w *Złotych pszczołach* mają temat Żagłady zainicjować, czy wręcz przeciwnie – służyć jego złagodzeniu, a wręcz zneutralizowaniu. Brak Holokaustu na kartach antologii sprawia, że autorki niejako odrealniły losy swoich bohaterów. Wydaje się, że był to zabieg świadomy – pominięcie kwestii eksterminacji pomaga w zbudowaniu historii afirmacyjnej, swoistej apoteozy międzywojennych Żydów. Wprowadzenie tematu Żagłady mogłoby w znaczący sposób odsunąć uwagę czytelnika od międzywojennych perypetii bohaterów, a nie to było celem autorek *Złotych pszczoł.*

Jak pisze w posłowie do antologii Kamil Kijek:

Komiks jest jednym ze sposobów wrywania pamięci o życiu Żydów z monopolu poważnej, historycznej książki. Jako część kultury popularnej pokazuje codzienną, niezbywalną obecność Żydów w dziejach Polski i Warszawy. Jest ważną, wcale nie „obcą” częścią polskiej historii. (Kijek, 2011: 91)

Historia (nie)zobrazowana

Choć zdania krytyków na temat *Złotych pszczoł* były skrajne – od zachwyty („to rzecz na europejskim poziomie [...] komiks przełomowy” [Frąckiewicz, 2015]) po ostrą krytykę („Warszawa nadal pozostała anonimowa” [Ładny przedmiot, 2015]), „komiksowy bibelot” [Ostrowska, 2015]), to autorkom zbioru udało się coś, na co nie może liczyć zbyt wielu twórców komiksowych – skupiły na swoim dziele uwagę mainstreamowych mediów. O antologii pisała nie tylko prasa specjalistyczna, lecz także między innymi „Dwutygodnik”, „Tygodnik Powszechny” oraz portale Onet i Wirtualna Polska. Stało się tak zapewne za sprawą wykorzystania wciąż niezbyt popularnego medium, jakim jest komiks. Jak twierdzi Hans-Jurgen Pandel w przypadku dzieł mających ambicje kształtowania kultury historycznej „każdy nowy gatunek oznacza event, dyskutowany zarówno na łamach specjalistycznych czasopism historycznych, jak i w mediach” (Pandel, 2015: 400). Piotr Forecki, pisząc o *Złotych pszczołach*, wytykał autorkom przypadkowy dobór postaci, „nazbyt elitarny charakter i pominięcie przedstawicieli innych klas społecznych” oraz „kompletne zbagatelizowanie problemu przedwojennego antysemityzmu”, jednak docenił zerwanie ze stereotypem, za sprawą którego komiks historyczny jest zarezerwowany dla mężczyzn. Podkreślał także, że „to propozycja oryginalna, dobrze narysowana i pokazująca, że komiks historyczny może być ciekawy, daleki od sztampy” (Forecki, 2015: 287).

W *Złotych pszczołach* chęć eksperymentu, chociażby w warstwie graficznej (użycie różnych metod obrazowania – od klasycznych i realistycznych, poprzez akwarele, bogate zdobienia, po techniki komputerowo-pikselowe i rysowanie czarnym markerem), przegrała z populizmem scenariuszy idealizujących przeszłość i z całkowitym brakiem napięcia. Chociaż wiele z historii dawało możliwość zbudowania wartkich, zaskakujących fabuł z nagłymi zwrotami akcji, nie zostało to przez autorki wykorzystane. Dobitnie obrazuje tę prawidłowość posiadająca sensacyjny potencjał historia przedstawiona w *Kłosach między kartkami*, która pod względem fabularnym właściwie w całości została opowiedziana w przypisach, adnotacjach i notach biograficznych zaburzających harmonię tekstu i obrazu. Stoi to w sprzeczności z założeniami gatunkowymi komiksu, który swój ograniczony tekst wprowadza właściwie wyłącznie w formie dymków lub ramek narracyjnych. Ubranie złożonych historii w bardzo krótkie formy komiksowe powoduje, że opowieści nagle się urywają (*Luksusowe duo*), innym razem nie ma możliwości opowiedzenia wielowątkowej fabuły za pomocą ograniczonej liczby plansz, więc jej akcja toczy się w zawrotnym tempie (*Dziewczyna z fotografii*). Wszystko to sprawia, że historiom zaprezentowanym na kartach *Złotych pszczoł* bliżej do publicystyki niż komiksu, a odbiorca antologii może czuć się zdezorientowany, ponieważ o jego uwagę walczą słowo i obraz.

Trudno zgodzić się ze zdaniem, że *Złote pszczoły* to tylko „ładny przedmiot” (Ładny przedmiot, ale czy coś więcej, 2015) – dużą wiedzę historyczną, zarówno na temat komiksu żydowskiego, jak i historii Żydów w dwudziestolecie międzywojennym, przynosi *Przedmowa* napisana przez Bellę Szwarcman-Czarnotę oraz *Postowie* Kamila Kijka. Na uznanie zasługuje nie tylko profesjonalne opracowanie merytoryczne, lecz także ogrom pracy źródłowej, którą wykonała Monika Powalisz. Również doskonały projekt graficzny Studia Fontarte i zaskakujące techniki graficzne użyte przez ilustratorki należy zaliczyć do atutów wydawnictwa. Trzeba jednak zaznaczyć, że antologia łączy w sobie sprzeczne intencje. Autorki, poruszając się w obrębie współczesnej kultury

historycznej, zderzają ze sobą perspektywę prywatną, zapomnianą, z ujęciem zinstytucjonalizowanym, pozbawionym panoramicy. Pole zainteresowań zostaje w dużej mierze zawężone do bohaterów elitarnych, a mimo to zbiór aspiruje do bycia historią ratowniczą – głos ma zostać przekazany w ręce tych, którzy wcześniej byli go pozbawieni. Na kartach *Złotych pszczoł* historia afirmatywna łączy się z symboliką apokaliptyczną. Katastrofa mimo wszystko nie nadchodzi, pozostaje niewypowiedziana. Zagłada zostaje ukryta, zastąpiona rekwizytami, które trudno jednoznacznie zinterpretować. Największym mankamentem *Złotych pszczoł* jest jednak to, że choć aspirują do miana komiksu historycznego, to są fabułą, która o historii tytułowych Żydów międzywojennej Warszawy mówi niewiele.

BIBLIOGRAFIA

- Dres J. (2013). *Nie pojedziemy zobaczyć Auschwitz.* Warszawa.
- Domańska E. (2014). Historia ratownicza. „Teksty Drugie” 2014, 5, (12–26).
- Fiske J. (2010a). Polityka, [w:] *Zrozumieć kulturę popularną.* Kraków.
- Fiske J. (2010b). Różnicowanie popularne, [w:] *Zrozumieć kulturę popularną.* Kraków.
- Forecki P. (2015). Zagłada i krajobraz po Zagładzie w komiksowych kadrach. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2015, 25, (45), (275–308).
- Gawronkiewicz K. i Rosenberg H. (2004). *Achtung Zelig! Druga Wojna.* Poznań.
- Głowiński M. (2005). Wprowadzenie, [w:] Głowiński M., Chmielewska K., Makaruk K., Molisak A., Żukowski T. (red.), *Stosowność i forma. Jak opowiadać o Zagładzie?* Kraków.
- Hertz A. (2003). Obraz Żyda, [w:] *Żydzi w kulturze polskiej.* Warszawa.
- Hirsch M. (2010). Żałoba i postpamięć, [w:] Domańska E. (red.), *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki.* Poznań.
- Kijek K. (2011). Posłowie, [w:] Powalisz M. (red.), *Złote pszczoły. Żydzi międzywojennej Warszawy. Antologia komiksów.* Warszawa.
- Komiks (2006), [w:] Łabski T. (red.), *Słownik literatury popularnej.* Wrocław.
- Korboński S. (2011). Żydzi w Polsce Niepodległej (1918–1939), [w:] *Polacy, Żydzi i Holocaust.* Warszawa.
- Landau-Czajka A. (2006). Modele odchodzenia od wiary u dzieci i młodzieży, [w:] *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej.* Warszawa.
- Langer L.L. (2004). Dwa głosy: Cynthia Ozick i Art Spiegelman. „Literatura na Świecie” 2004, 1–2, (95–103).
- Literatura kobieca (2014), [w:] Rudaś-Grodzka M., Nadana-Sokołowska K., Mrozik A. (red.), *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze.* Warszawa.
- Małczyński J. (2014). Polityka natury w Auschwitz-Birkenau. „Teksty Drugie” 2014, 5, (141–158).
- Marciniak T. (2014). Komiks historyczny w Polsce między dydaktyką a propagandą. Dokonania i perspektywy, [w:] Kiec I. i Traczyk M. (red.), *Komiks i jego konteksty.* Poznań.
- Mendelsohn E. (1992). Lata trzydzieste: fala antysemityzmu i reakcje żydowskie, [w:] *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym.* Warszawa.
- Mendelsohn E. (1992). Żydzi w Polsce: demografia, struktura gospodarcza, tożsamość narodowa, [w:] *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym.* Warszawa.

- Młodkowski J. (1998). *Aktywność wizualna człowieka*. Warszawa – Łódź.
- Mórawski K. (1993). Między dwiema wojnami, [w:] *Kartki z dziejów Żydów warszawskich*. Warszawa.
- Pandel H.J. (2015). Kultura historyczna, [w:] Traba R. i Thunemann H. (red.), *Myslenie historyczne cz. 11 Świadomość i kultura historyczna*. Poznań.
- Powalisz M. (2011). Od autorki, [w:] Powalisz M. (red.), *Złote pszczoły. Żydzi międzywojennej Warszawy. Antologia komiksów*. Warszawa.
- Sęk M. (2014). Percepcja miast w komiksach w perspektywie ponowoczesnych wzorów osobowości, [w:] Kiec I. i Traczyk M. (red.), *Komiks i jego konteksty*. Poznań.
- Springer F. (2015). *13 pięter*. Wołowiec.
- Szwarcman-Czarnota B. (2011). Przedmowa, [w:] Powalisz M. (red.), *Złote pszczoły. Żydzi międzywojennej Warszawy. Antologia komiksów*. Warszawa.
- Szyłak J. (2000). *Komiks*. Kraków.
- Szyłak J. (2011). *Druga strona komiksu*. Elbląg.
- Wasserstein B. (2012). Bezbożne kobiety, [w:] *W przededniu. Żydzi w Europie przed drugą wojną światową*. Warszawa.
- Wasserstein B. (2012). Wstęp, [w:] *W przededniu. Żydzi w Europie przed drugą wojną światową*. Warszawa.
- Żyd w polskiej literaturze popularnej (2006), [w:] Łabski T. (red.), *Słownik literatury popularnej*. Wrocław.
- Żydowskie klimaty w komiksach*. Szymon Holcman o tematyce żydowskiej w komiksach [audycja radiowa]. Polskie Radio 24 (29.08.2013).

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Frąckiewicz S., *Recenzja: „Złote Pszczoły. Żydzi międzywojennej Warszawy. Antologia komiksów” Monika Powalisz*, <http://ksiazki.onet.pl/recenzje/recenzja-zlote-pszczoły-zydzi-miedzywojennej-warszawy-antologia-komiksow-monika/4x156> [13.10.2015].
- „Leben? Oder Theater?” in Berlin (2007). <http://kultur-online.net/node/812> [13.10.2015].
- Ladny przedmiot, ale czy coś więcej?*, <http://komiks.wp.pl/gid,16127977,title,Ladny-przedmiot-ale-czy-cos-wiecej,tpl,4,galeria.html?icaid=115cof> [13.10.2015].
- Ostrowska J., <http://www.dwutygodnik.com/artykul/3048-zlote-pszczoły-zydzi-miedzywojennej-warszawy-antologia-komiksow.html> [13.10.2015].